

Najsympatyczniejszy sprzedawca

Data publikacji: 2.02.2011 9:50

□

Niewiele osób pamięta, że dzisiaj tj. 2 lutego obchodzimy Dzień Handlowca. Święto obchodzone jest również w innych krajach, dla przykładu w Rosji handlowcy świętują 15 marca, w Islandii nieco później, bo dopiero w sierpniu.

Zawód handlowca znany jest od wieków. Ciągłe jednak cieszy się niesłabnącą popularnością. Nic dziwnego zapotrzebowanie na niego jest wciąż duże. Dzisiaj handlowiec coraz rzadziej kojarzy nam się z czasami PRL-u, pustymi półkami w sklepie i nieprzyjemną panią za ladą.

- **Nieważne gdzie i co się sprzedaje, handlowiec ma efektywnie sprzedawać, na świętowanie nie ma czasu**
- mówi pani Ilona pracująca w jednym z cieszyńskich sklepów spożywczych.

Dobry handlowiec ? To osoba miła, uśmiechnięta, potrafiąca nawiązać dobry kontakt z klientem, znająca rynek i potrzeby klienta. - **Niestety czasami trudno jest sprostać wszystkim wymogom, szczególnie jeśli handlowiec nie czuje się doceniony** - mówi pani Ilona - **wcześniej pracowałam w sklepie w którym ze względu na czas pracy spędzałam niemal całe dni. Po dwóch latach takiej „orki” praktycznie bez wolnego, było mi naprawdę ciężko uśmiechać się do klientów, doradzać i być wzorowym handlowcem, chociaż naprawdę się starałam. Handlowcy też muszą ładować swoje „akumulatory”.**

W niektórych kalendarzach święto jest zaznaczane, w innych nie figuruje. Zdarza się, że sami zainteresowani o jego istnieniu nie wiedzą nic. Jednak są miejsca, gdzie 2 luty jest dniem szczególnym i z tej okazji organizowane są na przykład plebiscyty na najsympatyczniejszego sprzedawcę . W końcu nic tak nie mobilizuje do pracy, jak pochwała (o premii nie wspominając).

A gdybyście Wy mieli wytypować najsympatyczniejszego sprzedawcę Śląska Cieszyńskiego na kogo padłby Wasz głos?